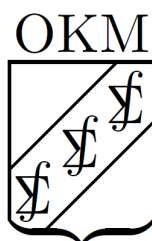


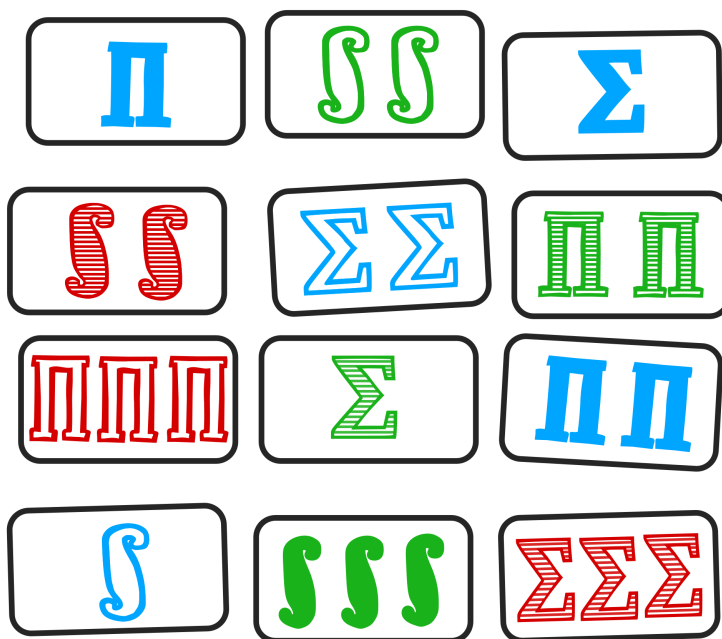
66. Szkoła Matematyki Poglądowej

Podobieństwa i różnice

OŚRODEK KULTURY MATEMATYCZNEJ



25-28 SIERPANIA 2023, SIEDLCE



Podobieństwa i różnice pojawiają się w matematycznej edukacji bardzo wcześnie. Różnica, jako pojęcie z zakresu arytmetyki liczb naturalnych jest omawiana już w pierwszej klasie szkoły podstawowej, a niewiele później, wraz z podstawami geometrii pojawia się pojęcie podobieństwa różnych figur. Jakkolwiek nie będziemy uciekać od tych podstawowych definicji podczas najbliższej Szkoły Matematyki Poglądowej, zamierzamy raczej się przyjrzeć się ogólniejszej i może też ciut potoczniejszej interpretacji tych pojęć.

W końcu poważna część matematyki wyższej opiera się na klasyfikacjach różnych klas obiektów: w algebrze zastanawiamy się nad izomorficznością grup czy ciał, w topologii nad homeomorficznością przestrzeni, w geometrii różniczkowej nad dyfeomorficznością rozmaitości – tak możnaby wymieniać bez końca. Takie klasyfikacje prowadzą do jednych z najbardziej fascynujących zagadnień matematycznych, a tak naprawdę sprowadzają się do określenia, czy dane obiekty te są według nas wystarczająco podobne. Zresztą wszystkie te pojęcia „podobieństwa” są stopniowalne: na przykład, w topologii badamy nie tylko homeomorficzność, ale też słabsze pojęcia homotopijnej równoważności lub kobordyzmu, w geometrii algebranicznej – słabsze od izomorfizmu pojęcie biwymiernej równoważności.

A jeśli chcemy pokazać, że pewne obiekty się różnią? Posiadamy mnóstwo sposobów określania tych różnic – chociażby całe teorie niezmienników: wyznaczniki, ślady, miary, grupy homologii i kohomologii, K-teoria, niezmienniki węzłów itp. . Ale co zrobić, gdy kolejne niezmienniki uparcie wychodzą takie same?

I wreszcie podobieństwa i różnice przydają się w matematyce na poziomie metanaukowym. Szukając nowych, interesujących zagadnień, rozwiązując otwarte problemy, często pozwalamy naszej intuicji na oparcie się na podobieństwach i różnicach pomiędzy obiektami, o których staramy się uzyskać informacje, a tym, co już wiemy.

66. SZKOŁA MATEMATYKI POGLĄDOWEJ

PODOBIENSTWA I RÓŻNICE

25-28 sierpnia 2023, www.smp.uph.edu.pl

	piątek, 25 sierpnia prowadzący: TBA
8:50–9:00	otwarcie Szkoły
9:00–9:45	ADAM GREGOSIEWICZ <i>Wykład Laureata Medalu kAbela 65 SMP: TBA</i>
10:00–10:45	BARTŁOMIEJ PAWLIK <i>Problemy pętli</i>
10:45–11:15	przerwa
11:15–12:00	OSKAR SKIBSKI <i>TBA</i>
12:15–13:00	MAŁGORZATA ŚLESZYŃSKA-NOWAK <i>O uczciwych złodziejach naszyjników</i>
13:00–16:00	przerwa
16:15–17:00	PAWEŁ NAROSKI <i>TBA</i>
17:15–18:00	TOMASZ BARTNICKI <i>TBA</i>
18:00–19:30	przerwa
19:30–20:30	RENATA JURASIŃSKA <i>Zagadki</i>
	sobota, 26 sierpnia prowadzący: TBA
9:00–9:45	ZOFIA MIECHOWICZ <i>Zakopane i nie na pokaz</i>
10:00–10:45	ANNA GIERZKIEWICZ-PIENIAŻEK <i>Pomiędzy orbitami okresowymi</i>
10:45–11:15	przerwa
11:15–12:00	ZDZISŁAW POGODA <i>O zaskakujących różnicach i dziwnych podobieństwach, czyli scenki o problemach klasyfikacji</i>
12:15–13:00	BARTŁOMIEJ BZDĘGA <i>Podobieństwo figur na płaszczyźnie</i>
13:00–16:00	przerwa
16:15–17:00	JOANNA JASZUŃSKA <i>Podobieństwa? Im mniej, tym lepiej!</i>
17:15–18:00	MAREK KORDOS <i>Kwadratura kontra kubatura</i>
18:00–19:30	przerwa
19:30–22:00	<i>uroczysta kolacja</i>

	niedziela, 27 sierpnia prowadzący: TBA
9:30–11:00	MAŁGORZATA MIKOŁAJCZYK <i>Gra terenowa</i>
11:15–12:00	ADAM BOBROWSKI TBA
12:15–13:00	TBA TBA
13:00–15:45	przerwa
16:15–17:00	TBA TBA
17:15–18:00	TBA TBA
	poniedziałek, 28 sierpnia prowadzący: TBA
9:00–9:45	MACIEJ BORODZIK <i>Wielomian Jonesa a wielomian Aleksandera</i>
10:00–10:45	RAFAŁ MELLER TBA
10:45–11:15	przerwa
11:15–12:00	MASHA VLASENKO TBA
12:15–13:00	BARTOSZ NASKRĘCKI TBA
13:00–13:15	MAŁGORZATA MISZTAŁ <i>Konkurs na Wzorowego Słuchacza</i>
13:15–13:30	przerwa i głosowanie na laureata Medalu Filca
13:30–14:00	<i>zakończenie Szkoły</i>

Problemy pętli

Bartłomiej Pawlik

W referacie będziemy się przyglądać pewnym zagadnieniom związanym z zachowaniem wybranych rodzin rekurencyjnych ciągów liczb całkowitych. Ogłędnie rzecz ujmując, problem pętli polega na określaniu, czy dane typy ciągów od pewnego miejsca zachowują się *podobnie*, czy może jednak wykazują pewne *różnice*. W wielu miejscach otrzymamy się o matematykę rekreacyjną (stała Kaprekara, ciągi *pea pattern* i inne zabawy słowne), a w kilku o poważniejszą (problem Collatza).

Pod koniec referatu postaram się uzasadnić, iż to, że mam selfie z Évaristem Galois jest bardziej prawdopodobne niż to, że 26 sierpnia 2023 roku trafię szóstkę w Lotto.

O uczciwych złodziejach naszyjników

Małgorzata Śleszyńska-Nowak

Dwóch złodziei ukradło naszyjnik składający się z diamentów i szmaragdów. Zamierzają sprawiedliwie podzielić się łupem, czyli pociąć naszyjnik na kilka części. Złodzieje nie są estetami, nie zależy im na tym, żeby naszyjniki były podobne pod względem rozmieszczenia kamieni. Chcą tylko aby obaj dostali taką samą liczbę diamentów i szmaragdów. Mają jeszcze jedno założenie – planują przeciąć naszyjnik w jak najmniejszej liczbie miejsc (kamienie połączone są złotym łańcuszkiem, którego nie chcą zbytnio poniszczyć). Ile cięć muszą zrobić złodzieje? A gdyby w naszyjniku były nie tylko diamenty i szmaragdy, ale też rubiny? Albo gdyby szajka składała się z większej liczby złodziei? Ile wtedy cięć byłoby potrzebnych?

Zakopane i nie na pokaz

Zofia Miechowicz

O tym jak zupełnie niewinne zabawy słowne mogą przerodzić się w całkiem poważne rozważania matematyczne, czyli o palindromach w różnych matematycznych ujęciach.

Pomiędzy orbitami okresowymi

Anna Gierzkiewicz-Pieniążek

Porządek Szarkowskiego „ \triangleleft ” na liczbach naturalnych:

$$3 \triangleleft 5 \triangleleft 7 \triangleleft \dots \triangleleft 2 \cdot 3 \triangleleft 2 \cdot 5 \triangleleft \dots \triangleleft 2^2 \cdot 3 \triangleleft 2^2 \cdot 5 \triangleleft \dots \triangleleft 2^k \triangleleft 2^{k-1} \triangleleft \dots \triangleleft 2^2 \triangleleft 2 \triangleleft 1$$

pojawia się, gdy badamy punkty okresowe ciągłego odwzorowania odcinka w siebie. Twierdzenie Szarkowskiego mówi, że jeśli takie odwzorowanie ma punkt o okresie m , to ma również punkty okresowe o wszystkich okresach n , które są „większe” według tego porządku: $m \triangleleft n$. W szczególności, pomiędzy punktami orbity o okresie 3 na odcinku znajdziemy punkty o wszystkich okresach naturalnych!

Niestety, to piękne twierdzenie nie daje się uogólnić na wyższe wymiary. Chyba, że... odwzorowanie jest wystarczająco podobne do jednowymiarowego. Dzięki temu znajdziemy całe mnóstwo okresowych rozwiązań równań różniczkowych, które wydają się na oko niezbyt chaotyczne.

O zaskakujących różnicach i dziwnych podobieństwach, czyli scenki o problemach klasyfikacji

Zdzisław Pogoda

Ważną rolę w matematyce odgrywają problemy klasyfikacji rozmaitych obiektów (krzywych, grup, rozmaitości). Matematycy stosują przeróżne wymyślne techniki i, jeśli sprawdzają się w jednym przypadku, to próbują je wykorzystać również w innych sytuacjach, czasem to się udaje, a czasem nie. Kiedy? Może uda się o tym opowiedzieć.

Podobieństwo figur na płaszczyźnie

Bartłomiej Bzdęga

Podobieństwem nazywamy również przekształcenie płaszczyzny (niestety!), które zachowuje proporcje. Każde podobieństwo niebędące izometrią jest albo podobieństwem spiralnym, albo symetrią dylatacyjną. Pokażę związek tych przekształceń z liczbami zespolonymi oraz konfiguracje geometryczne, w których te dwa ostatnie pojawiają się w naturalny sposób.

Podobieństwa? Im mniej, tym lepiej!

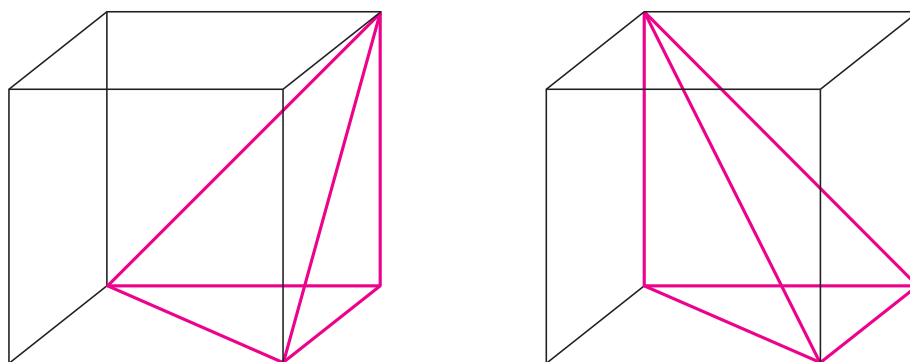
Joanna Jaszkańska

Opowiem o tym, dlaczego i w jakim sensie podobieństw jest bardzo niewiele. Pokażę także, jakie płyną z tego korzyści i w jakich okolicznościach ten mały wybór może bardziej cieszyć niż martwić.

Kwadratura kontra kubatura

Marek Kordos

Mierzenie pola czy objętości wielokąta czy wielościanu (czyli ich miary Jordana) to identyczne procedury: umieszczamy obiekt na jednostkowej siatce kwadratowej czy sześcienniej, którą następnie wielokrotnie (i) zagęszczamy, zliczając (k_i) zawarte w nim oczka – ciąg odpowiednio $\frac{k_i}{4^{i-1}}$ czy $\frac{k_i}{8^{i-1}}$ okazuje się zbieżny i jego granica to odpowiednio pole czy objętość. Euklides nie znał miary Jordana i mierzył inaczej: rozkładał każdy wielokąt na trójkąty, a wielościan na czworościany i w przypadku trójkątów dzielił je na kawałki, z których składał kwadraty, a w przypadku czworościanów posługiwał się metodą wyczerpywania, a więc używał granicy. Postępował zatem niejednakowo. Problem pozbycia się granicy w przypadku wielościanów był najdłużej bezskutecznie atakowanym problemem matematyki. Hilbert uważał, że brak odpowiedzi na to, czy możliwe jest obliczenie miary wielościanów bez przejścia granicznego, jest krępujący i umieścił to pytanie jako swój III problem (tuż za hipotezą continuum i niesprzecznością arytmetyki). Rozwiązanie jest negatywne i zaowocowało czymś tak zgoła nieoczywistym, jak baza Hamela. Dowód tej niemożności wzbogacony będzie demonstracją, że z tych czworościanów tylko jeden da się elementarnie (*tangramowo*) przekształcić na sześcián.



Wielomian Jonesa a wielomian Aleksandra

Maciej Borodzík

Wielomiany Jonesa i Aleksandra są dwoma najważniejszymi niezmiennikami węzłów. Istnieją bardzo podobne definicje. Na wykładzie pokażę zaskakujące podobieństwa i zaskakujące różnice między tymi niezmiennikami.
